

**(II Tempo - E.Menhgi) Trzęsienie ziemi Undera. W lutym był linią ratunkową, która trzymała Romę, aby przetrwać kryzys, z Barceloną i Lazio był kartą nieprzewidywalności używaną przez Di Francesco. I wybór był zawsze dobry, przeciwko Blaugranie Cengiz (wczoraj gol na treningu) asystował przy bramce Manolasa, która wprowadziła w szatę Olimpico i o mały włos trzęsienie ziemi nie powtórzyło się w derbach: 25 minut po jego wybiegnięciu na boisko zmusił do wyrzucenia Radu, potem rozgrzał nogi i głowę Dzeko, który tym razem nie zamienił w złoto piłek Turka.**

Nie było magii, ale większe zagrożenie tworzone przez atak Giallorossich, czwarty w lidze z 50 golami, na równi z Sampą i Interem. Cześć należąca to pary Edin-Under wynosi 19 trafień, suma bramek kolegów z formacji, El Shaarawyego, Perottiego, Defrela, Schicka i Gersona daje 12, to skromna pomoc z ich strony. Gdy Dzeko utknął i Cengiz był kontuzjowany, potrzebne było wzmocnienie tyłów, jednak w finałowym wyścigu sezonu potrzebny jest dokładny kierunek, aby nie stracić celów i być może odwrócić pecha, który przyniósł 20 trafień w konstrukcję bramki tylko w Serie A. Jutro z Genoą trzeba wrócić do strzelania goli po 0-0 w derbach i porażce 0-2 z Fiorentiną w poprzedniej kolejce i nie ma lepszego trzęsienia ziemi niż Under, aby wrócić do kręcenia kołem fortuny we właściwym kierunku. Przed problemami mięśniowymi, które spowodowały opuszczenie trzech meczów w lidze i Lidze Mistrzów, Turek zaliczył serię ośmiu meczów w pierwszym składzie, strzelając pięć bramek i zaliczając jedną asystę. Udowodnił, że jest decydujący również we fragmencie meczu, wchodząc w derbach obudził Romę, która otarła się o idealny tydzień. *"Być może jest to najpiękniejszy tydzień mojego życia"*, zapewniał skrzydłowy w swoim pierwszym sezonie w zespole Giallorossich.

To będzie jednak 15 najważniejszych dni w ostatniej historii klubu z pięcioma meczami (Genoa, Spal i Chievo w lidze, pierwszy mecz i rewanż z Liverpooliem w pucharze), wszystkimi kluczowymi dla europejskich pucharów dziś i tych jutro. Di Francesco wprowadzi nieuchronnie szerokie rotacje, aby podejść najlepiej do podwójnego pojedynku z The Reds, nie tracąc też punktów w walce o Ligę Mistrzów. Ograniczenia nowego systemu gry z trójką defensorów wynikają z policzonych zasobów w tyłach i biorąc pod uwagę, że Manolas zakończył derby z problemami, trener może wrócić do czwórki z odpoczywającym Grekiem i parą Jesus-Fazio. Kolarov zaciśnie zęby, Florenzi wróci od pierwszej minuty. W środku pola przestrzeń otrzyma Pellegrini, powinien zatrzymać się Strootman. Gonalons zagra jeden z dwóch meczów między Geoną i Spal. Schick powinien pozostać w roli widza. Perotti jest niewiadomą (dziś decyzja, maksymalnie usiądzie na ławce), przyjdzie czas na El Shaarawyego i Undera, który jest gotowy wrócić do pierwszego składu niezależnie od ustawienia i dać wsparcie Dzeko. W niedzielę Cengiz grał bliżej Bośniaka i był podającym w 4-2-3-1, którym Roma kończyła derby. Jutro powinien być idealną strzałą w bardziej klasycznym 4-3-3 Di Francesco, który oczekuje goli od swoich napastników.

Autor: abruzzo